KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Sierpnia. — Rok 1845. Poniedziałek. № 211. Jutro, Śta Klara.

W Kościele Metropolitalnym Ś. JANA wczoraj w czasie Summy, Artyści muzyczni wykonali dzieła religijne *Humla* i *Elsnera*. W Kościele XX. *Dominikanów* dzieła *Hajdena* i *Pleiela*. W Kościele N. Panny MARJI, dzieła *Vozetego* i *Szydermaiera*. W Kościele XX. *Augustjanów* dzieła Józefów *Hajdena* i *Elsnera*.

Wczoraj był wieczór u JOO. Xztwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA, w apartamentach zajmowanych przez Nich tego lata, w pałacu *Belwederskim*. JO. Xżna Jejmość WARSZAWSKA, wraz z Xżniczką *Anastazją*, pierwszy raz po teraźniejszym powrocie z *Petersburga*, czyniły honory wieczoru. Zebranie znakomitych Osób było świetne. W czasie wieczoru, Chóry i Orkiestra wojskowe, wykonywały na tarasie pałacowym, wyborowe dzieła muzyczne.

Wczoraj iako w Niedzielę po PRZEMIENIENIU PAŃSKIEM, mimo grożącego od rana deszczu i niepogody, mnóstwo wieśniaczek z okolicznych włości przybyło do Warszawy. Obecność pracowitych naszych wiejskich sąsiadek, ożywiła znacznie miasto, a iskrawe ich stroie, ubarwiły nie mało grupy przechodzących. Największa liczba wieśniaczek przybraną była w iupki pąsowe z żółtemi kwiatami, w granatowe sukmanki, w chustki pąsowe na szyi i na głowach. Dziewice miały wieńce z kwiatów i kosmyk warkoczu z pod chustki na głowie wyglądaiący, oraz trzewiki z merynosu kolorowego, po większej części papuziowe; wstążkami różowemi ustroione. Fartuchy były śnieżnej białości, twarzyczki wesołe i czerstwe, chociaż przy teraźniejszym czasie żniwa znacznie ośniedziałe. Niektórym z tych niedorostków zdarzyło się być pierwszy raz w tutejszem mieście; zapytane, oświadczyły iednomyślnie, że w Warszawie pięknie iak w raiu, chałupy duże, pięknych Pań co nie miara, a ludzi ćma.

Magistrat M. Warszawy, podał do wiadomości, że w dniu $^{8}/_{20}$ b. m. w południe, odbywać się będzie w Ratuszu licytacja publiczna przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na wypuszczenie w Administrację poręczoną *Dochodu Rogatkowego* we wszystkich Rogatkach M. Warszawy i Pragi pobieranego, na przeciąg lat 2ch i miesięcy 4, a to podług warunków przez Komisję Rzą: S. W. i D. zatwierdzonych, które każdego dnia w Wydziale Kass tegoż Magistratu przejrzane być mogą. Za praetium fisci do licytacji, oznaczoną została rocznie summa Rsr: 95,000.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono od J. B. dla Pogorzelców w *Łucku* zł. 60, i zł. 20 dla biednych mieszkańców dotkniętych powodzią w *Siekierkach*.

Walenty *Rogalski* Majster Złotniczy, przeżywszy lat 45, onegdaj zszedł z tego świata. Stroskana Żona wraz z Familją, zaprasza Kolegów, Krewnych i Przyiacioł na oddanie ostatniej przysługi chrześcjańskiej zmarłemu, którego zwłoki odprowadzone zostaną na smętarz Powązkowski z Kaplicy OO. Reformatów, dziś o godzinie 5ej z południa.

Kiedy w tym roku Publiczność nasza podziwia na wystawie przepyszną broń palną, pochodzącą z fabryk tutejszych PP. Egid: *Collette* (Kolet), *Bekker* i *Rauszer*, oraz Jana *Lewińskiego*, nieodrzeczy będzie wspomnieć że strzelba ognista wynaleziona przez *Lipsa* rodem z *Westfalji*, pierwszy raz użytą została w kraiu tutejszym w r. 1410 za panowania WŁADYSŁAWA JAGIEŁŁY, w pamiętnej bitwie pod *Tannenbergiem*. Pierwsza broń ręczna, była bez zamku i zapalała się lontem, dopiero przy końcu XVII wieku, weszły w zwyczaj strzelby z kurkami, a następnie i inne ulepszenia, które powiękskej części są dziełem XIX wieku. Kurki pistonowe i wynalazek nabiiania broni od strony kamerszruby pomysłu *Roberta* w *Paryżu* należą do najważniejszych. W broni na wystawę tegoroczną złożonej są także nowe wynalazki, o których przy opisie szczegółowym wystawy była wzmianka.

Hrabia de Monte-Chrysto. Najwdzięczniej władnący piórem i bezwątpienia najobfitszy z dzisiejszych francuzkich Pisarzów Alexander *Dumas* wydaie znowu w feljetonach Journal'u des Debats, romans pod tytułem: *Le Comte de Monte-Chrysto*. Przedmiot z epoki najciekawszej i brzemiennej wielkiemi wypadkami takiego iak Dumas Poetę mógł natchnąć do arcydzieła. I w rzeczy samej *Monte-Chrysto* najpóźniejszy płód tego pisarza arcydziełem iego nazwać się godzi, nigdzie więcej nie błyszczy świetnością stylu obok prostoty zachwycaiącego opowiadania. Wielki iedyny talent co najdrobniejszy szczegół potrafi wdziękiem stylu podnieść do godności wypadku, co w najskromniejszej osób i działań kombinacji umie zawsze wzbudzać rosnące zaięcie i przykuć, że tak powiemy, wszystkie władze Czytelnika do tej lub owej sceny; tu szczególnie w całej objawił się potędze. Jako znamienity Dramatyk umie tak grupować wypadki, taki tok nadać opowiadaniu, że każda grupa zdaie się nową żyiącą, każde słowo z ust żywych wychodzi. *Monte-Chrysto* pierwszemi zaraz rozdziałami wzbudził nadzwyczajne zaięcie wskrzeszaiąc wielkie najpotężniejszej Francji, w ostatecznej chwili Cesarstwa wspomnienia. Najmniej 6 tomów składać będzie to dzieło równie w tłumaczeniu iak oryginale. Prenumerata na

całe wynosi 30 złp.; z tych 10 przy odbiorze 1go tomu, który Prenumeratorowie odebrać mogą, uiszcza się; następnie zaś po zł. 5 co miesiąc przy odbiorze dalszych tomów; ostatni przeto bez opłaty wydanym zostanie. Tom 2gi wyjdzie 1go Września i tak następnie każdego pierwszego dnia w miesiącu. Tłumaczenia podjął się P. *K. W.* były Wydawca różnej treści pism czasowych. Wydawca Leon *Glücksberg*, Księgarz przy ulicy Miodowej wprost Kapucynów.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 29 Lipca (10 Sierp:) r.b. włącznie, wydano książeczek nowych 46, na które, tudzież na dawniejsze w 262 wnioskach złożono Rsr: 1,809 (złotych 12,060). Na żądanie 14 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. bież: Rsr: 1 kop. 91), Rsr: 465 k. 3½ (zł. 3,100 gr. 7), i umorzono książeczek oszczędności 4; przeto Uczestników 3,346, posiada kapitał Rsr: 85,734 kop. 3 (zł. 571,560 gr. 6).

Do nowości modnych teraźniejszych, należą nowe nakrycia głów męzkich, przypominające formą kapelusz, a materjałem czapkę. Materjał ten iest sukienny, a forma kapelusza z bardzo niską główką i szerokiemi skrzydłami. *Czapko Kapelusz* wspomniony wyborny do użycia na wsi, albowiem chroni od wiatru i promieni słońca, może być także dogodnym i w podróży, bo przyciśnieniem nie zemnie się wcale.

Przez dni 3 wiał ciągle wiatr, zwany przez Nadwiślan *morką*, po którym zwykle woda nim poruszana, podnosi się na Wiśle. Wysokość wody na Wiśle dziś rano iest stop 10 cali 4. Pogoda wczoraj od rana nie była pewną; przecież od południa iaśniało słońce. Może BÓG od dzisiejszej Kwadry dozwoli kończyć żniwa, tak często teraz przerywane deszczami; iednak nie wznosi się Barometr.

Wody Mineralne Kissinger Ragoczy, nowym sposobem z gazem czerpane, (które różni się zupełnie od zwyczajnego wysłania), sprowadziłem w dużych i małych bańkach; oraz posiadam wszelkie Wody Mineralne: Czeskie, Szląskie, Niemieckie i z Xięztwa Nassauskiego. Polecaiąc się z takowemi Szano: Publiczności, zapewniam zadowolenie używaiącym. *M B. Gordon*, przy ulicy Długiej.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra. Zarząd Komunikacji lądowych i wodnych w Królestwie, wydał rozporządzenie, ażeby transporty bydła przypędzanego w Czwartki i Piątki, każdego tygodnia, na targ tutejszy, przepuszczane były od *Wawru* do *Pragi* traktem bitym, aż do czasu ustania zarazy na bydło w *Kawenczynie.* Dla ochronienia wszakże drogi bitej od uszkodzeń, rzeczone partje bydła dzielone być maią na małe oddziały. (G. Polic:)

Wczoraj w Wielkim Teatrze, po akcie *Dziewicy Orleańskiej* przywołana JPani *Halpert;* w Balecie *Dwaj Złodzieie*, na żądanie Publiczności, JPani *Tagljoni* powtórzyła taniec *węgierski.* W Rozmaitości Słuchacze żądali powtórzenia kilku śpiewek w Krotochwili *Panna na wylocie*, i przywołali JP. *Żółkowskiego;* w czasie *Wyprawy młodego Ryszelje* przywołani, JPanna *Damse* 3-kroć i JP. *Żółkowski.* Wkrótce daną będzie pierwszy raz iedno-aktowa Opera *Betli;* muzyka i poezja *Donizetego.*

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 3 Sierpnia r. b., 43 Uczestników, złożyło Rsr: 79 k. 5 czyli złotych 527; zaś w dniu 1 Sierp: t. r., Uczestników 10ciu odebrało Rsr: 81 kop. 75 czyli zł. 545; a cały kapitał przez 379 Uczestników posiadany, wynosi Rsr: 3,895 k. 48½ czyli zł. 25,969 gr. 27.

Anglja. — Do nowo-południowej *Walji* dano rozkaz, z każdego z 3ch pułków tameczneј załogi, wysłać po 6 kompanji do *Nowej Zelandji.* — Niewiadomo ieszcze kiedy straceni będą delikwenci skazani przez Sąd w *Exeter*, za zamordowanie straży ang: na skonfiskowanym statku niewolniczym. Jeden z nich Hiszpan *Maiaval* który zabił Midszypmana, ma być siostrzeńcem *Espartera*, i prosił tegoż o wstawienie się za iego ułaskawieniem. — Lord *Mahon* ma być mianowany Sekretarzem kontroli *Wschodnio indyjskiej*, w miejsce Pana *Tennant.* Tenże udaiąc się na urzędowanie na wyspę *Cejlon*, w przeieździe przez *Egipt*, wznowi z *Mehmedem Ali* układy o zawarcie pocztowego traktatu. — W *Lahorze* wybuchła cholera. *Dost Mahomed* Chan i *Akbar* Chan, zaniechali ataku na *Peszaur.* — Gubernator ieneralny *Indji* wschod: Jenerał *Harding* w Październiku uda się z całym swoim sztabem z *Kalkuty* w prowincje północne, dla uspokoienia *Syków.*

Belgja. — Nowi Ministrowie 1go b. m. złożyli przysięgę w obec Króla. Tenże Monarcha ma towarzyszyć Królowej *Wiktorji* do zamku *Stolzenfels.*

Francja. — 9go b. m. miano puścić w dzierżawę koleie żelazne z *Paryża* do granicy *belgickiej*, boczną kolej z *Lil* przez *Kale* do *Dunkierki* i kolej z *Fampu* do *Hazebruck.* — Podług listów z *Algieru* z dnia 25go z. m., Marszałek *Bugeaud* (Biużo) chce tylko odbyć 14to-dniową wyprawę, i tym czasem poprzestać na odpędzeniu *Ben Salema* i iego pomocnika *Bel Kassem.* Korpus Marszałka składa się tylko z 5,000 ludzi, pod dowództwem Jenerała *Gentil* (Żantil) i Pułkownika *Pelissier* (Pelisje). *Kabylowie* żywy przygotowuią opór. — Z *Tunetu* donoszą 17go z. m. że wojsko tureckie przeznaczone przeciw *Tunetowi*, było iuż zgromadzone w *Trypolis.* Parostatek francuzki *Lawuazje* w pierwszych dniach Lipca zawinął do *Trypolis*, aby uważać obroty tego wojska; obawiano

się bowiem attaku na wyspę *Szerbi.* Kilka okrętów francuz: woiennych zostaie w *Tunecie.* — Krol z swoią rodziną 4go b. m. miał wyiechać do *Eu.*

Hiszpanja. — Rząd przywołał z Francji Jenerała *Prim.* — Pod *Witorją* ściągaią znaczny korpus. — Królowa 7go b. m. spodziewaną była w *San Sebastjan.* Infantka *Ludwika* Siostra Królowej, 22go z. m. na drodze do *Saragosy* zasłabła, rychło iednak wróciła do zdrowia. — 25go z. m. w nocy, załoga w stolicy zostawała pod bronią. — Infant *Don Henryk* 19go z. m. odpłynął z *Malagi.* — Królowa 24go z. m. przyjmowała władze w *Saragosie.*

Ze Lwowa. — Doniesionem było, że w tem mieście odbędzie się zabawa na wsparcie nieszczęśliwych zniszczonych teraźniejszemi wylewami. Oto iest opis tej zabawy. Mimo wielkiego upału, który trwał cały dzień, i gromadzących się chmur złowrogich, dotrzymała nam pogoda w Niedzielę; iakoż wieczorna zabawa w *Ogrodzie Po-Jezuickim* odbyła się z zapowiedzianą świetnością. Od 3ciej iuż godziny z południa zgromadzaiąca się powoli Publiczność, zapełniła ku wieczorowi wszystkie ulice ogrodu wesołym gwarem i miłą dla oka rozmaitością stroiów. Odgłosy trzech muzyk pułkowych, widok masek tu i owdzie przemykaiących, głośne zabawy pospólstwa przy huśtawce, i słupach z zawieszonemi darami, których ponętny widok wielu śmiałków o upadek przyprawił, zanim zgrabniejszy zwycięzca dosięgnął szczytu i zabrał nagromadzone tam dary; wszystko to nastraiało umysły przytomnych do coraz żywszej wesołości. I coraz było ciaśniej po ulicach, coraz było ciemniej; noc bowiem była ciemna, taka właśnie, w iaką najlepiej wydaie się oświetlenie. Zaiaśniały lampy szczodrą ręką po wszystkich drzewach rozsypane, zabłysnął ładny transparent przy wchodowej bramie ze stosownym napisem z pisma Świętego: *Coście ubogiemu uczynili, to mnie czynicie;* zahuczały sztuczne ognie, sieiąc licznemi rakietami roie gwiazd; ogólne zadowolenie objawiało się coraz weselszą pogadanką, coraz głośniejszym śmiechem. Jako ieden z najwabniejszych szczegółów tej zabawy, wspomnieć nam wypada dwa namioty śnieżnej białości z wdziękiem na zielono umaionych kolumnach rozpięte, w których piękne Panie, strojne pięknością ubiorów, a ieszcze więcej szlachetnością chęci dobroczynnych, zbierały datki dla tych nieszczęśliwych, którzy byli przedmiotem tej zabawy. Były to stoły ofiar, iak świadczyły napisy z kwiatów ułożone; a ieżeli piękny i rozczulaiący był widok tych młodych i ładnych twarz, które litość tak zdobiła, nie mało dodawały powabu 4ry ogromne bukiety z najpyszniejszych i najrzadszych georginji, po których nie mogliśmy nie poznać dawcę Wgo Pana *Kukurewicza*, który chęć uświetnienia tej zabawy dobroczynnej przenosząc nad własne zamiłowanie do kwiatków, niemały musiał zrobić uszczerbek w swoim ogrodzie, znanym powszechnie z obszernego zbioru roślin. Nie możemy też przepomnieć wesela wiejskiego, które huczno i wesoło odbywało się w końcu ogrodu na zielonej murawie. Wszystko tam było iakby w prawdziwej wsi Podolskiej; i stroie ich własne, i muzyka karczemna ze skrzypkami i basetlą, i nawet żydel za stolikiem z kwaterką i zielonkowatym kieliszkiem pękatym. Jednem słowem, zabawa cała była tak pięknie urządzona przez szanownych przedsiębierców maiących cel dobroczynny na oku, że się udać musiała dla bawiących się gości, i spodziewamy, że udała się dla celu swego. Dzięki im w imieniu ludzkości! dzięki i tym, którzy piękną myśl poiąwszy, pożądanym uwieńczyli ią skutkiem.

Niemcy. — Pułkownik Baron *Jellachich*, który dowodził przy utarczce *Austrjaków z Bośniakami*, został przez nadworną Radę woienną wezwany do *Wiednia.*

Turcja. — Okropne są opisy teraźniejszego pożaru *Smirny;* całe to miasto przedstawia smutny obraz ruin, spustoszenia i nędzy. Wielu starców niemogących uciekać z palących się domów, postradało życie wśród męczarń. Mnóstwo dziatek będących w kolebkach, stało się pastwą płomieni.

Włochy. — Xżna *Januarja*, Małżonka Hrabiego *Aquila*, 18go z. m. szczęśliwie porodziła syna, który otrzymał imiona: Ludwik Marya Ferdynand Piotr *d'Alkantara.* — Xztwo *Salerno* wyiechali do *Paryża.*

Rozmaitości. — Następca Xięcia *de Wandom* iako Rządca prowincji, stosownie do zwyczaiów i przepisów, przyiął worek z 1,000 luidorów, który na wstępie urzędowania bywał zwykle wręczany. Lecz powiedzieli mu Urzędnicy, że iego Poprzednik odmówił przyięcia. Wandom na to rzekł: «Nowy Rządca iest człowiek do nienaśladowania.» — Niedawno w *Lonydnie* bogaty Kawaler maiący iuż lat 70, ogłosił, że życzy ożenić się z Panienką ubogą, chociaż brzydką, ale maiącą głos taki, żeby mogła śpiewać basem; mówią, że iuż zgłosiło się aż piędziesiąt takich Śpiewaczek basistek. — Ładne Dziecko płakało i krzyczało; pytano go: coby mu było? «Oto», odpowiedziało, «zgubiłem dwa grosze, które dostałem od Matki.» «Łatwo temu zapobiedz można; nie płacz, oto masz inne dwa grosze.» Zaledwie Chłopczyna dostał, ieszcze bardziej krzyczeć zaczął. «Czegoż płaczesz?» »Ja płaczę, ponieważ gdybym był tamtych 2ch groszy nie zgubił, byłbym miał teraz 4ry.» — Pewny uczeń poszedł kąpać się i tylko co nie utonął. Przestraszony niebezpieczeństwem, przysiągł póty się nie kąpać, pókiby się nie nauczył pływać. — W *Filadelfji*, niedawno, umarł lichwiarz, któ-

ry dostał konwulsji dowiedziawszy się, że w ciągu 2ch godzin, ogłoszono bankructwa aż 40tu iego dłużników.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kulczycka Zofja Oby: z Krakowa; Markiewicz Jan pod-Pułkownik z Wilna; Budzyński Alex: Oby: z Częstochowy; Chróścielewska Eleonora Żona Sędz: z Lublina; Kozicki Ignacy Dz: z Łomży. (G. P.)

DONIESIENIA.

Sąd Policji Popraw: Pow: Warsz: Wydz: Igo, wzywa właściciela dwoch Sukienek, Spodni, pary Butów, Łyżeczki srebrnej, i Szczotki, które przy uiętym w połowie Czerwca r. b. złoczyńcy znalezione, z kradzieży pochodzić maią, ażeby w przeciągu miesiąca z prawami swemi do tych rzeczy zgłosił się; po upływie bowiem tego czasu, spieniężone na rzecz Skarbu Królestwa zostaną.— Sędzia prezyduiący, w zastępstwie, Assesor Magierowski.

LUDWIK FEDOR SAMUEL, lat 8 maiący, wczoraj zabłąkał się przed Powązkowskiemi rogatkami. Uprasza się łaskawe Osoby o odprowadzenie go, pod Nr 2977 przy ulicy Czerniakowskiej. *Samuel Fedor* Ojciec.



SALOPY, Chustki, Szal, Suknie, i inna Garderoba Damska, tudzież Bielizna, Pościel, i różne Przedmioty, z powodu wyiazdu, są do sprzedania za pomierną cenę, z wolnej ręki, każdego dnia z rana od godziny 10 do 2 z południa; widzieć można przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2647 A, pod Łabędziem, na 2m piątrze od frontu.

POKÓJ na 1m piątrze od frontu, z meblami, przy Familji, iest do naięcia każdego czasu. Wiadomość w Kantorze Stręczeń Guwern: i Guwernantek przy ulicy Freta pod Nr 271, u P. Zwolińskiej.

ŚWIADECTWO wydane w Sulerzyżu, a zgubione dnia 5 b. m., odebrać można w Drukarni Kurjera.

PLASTER WYGUBIAJĄCY ODCISKI.

Plaster ten wyśmienity, aprobowany, którego skuteczność została uznaną tak zagranicą, iako też przez wiele Osób tutejszych, niezawodnie w krótkim czasie wygubiaiący Odciski, iest do nabycia w Sklepie Ubogich. K. *Zawisza.*



Dwa PANTALJONY, są do sprzedania lub naięcia pod Nr 617 przy ul: Danielewiczowskiej, w pałacu bibljoteką Załuskich zwanym, w oficynie przy bramie, na 1m piątrze.

PANNA uzdatniona do wszelkich robót Damskich, z dobremi świadectwami, może znaleść miejsce w domu przy ulicy Alea pod Nr 1714, a to w iak najkrótszym czasie.

PIERWSZE PIĄTRO samo w sobie pod Nr 656 przy ulicy Leszno, zaraz z prawej strony, z gankiem od frontu, 5 Pokoi i od podwórza 5, i tuż w korytarzu Pokoik, i Kuchnia angielska, świeżo wyrestaurowane, są gotowe do wprowadzenia się; do tego Stajnia i Wozownia.



Potrzebna iest PIASTUNKA z chlubnemi świadectwami, iako też CHŁOPIEC do usługi, i KUCHARKA umieiąca dobrze gotować i lubiąca czystość. Wiadomość pod Nr 390 ulica Krak:-Przedm:, dom Wizytek, na 1m piątrze.

FRANCUZKA, w średnim wieku, płynnie i z elegancją mówiąca swoim ięzykiem, i maiąca Patent z Okręgu Naukowego, życzy umieścić się około 2ch Panienek, lub do towarzystwa w iakim znakomitym domu. Wiadomość w Kantorze S. Guwern: P. Marx przy ulicy Orlej Nr 798.



Wyprzedaż POJAZDÓW, z Fabryki w pałacu Paca przy ulicy Miodowej, od lat kilkunastu exystuiącej, nastąpi po cenie Fabrycznej; w której znajduią się Kocze nowe z fordeklami i bez takowych, Kocze Kawalerskie, Kocze mało używane i do podróży zdatne, Najdyczanki różnego fasonu, i BEJWAGA, na którą 30 centnarów ładować można.



W mieście Guber: Radomiu, iest do sprzedania pod Nr 38, DOM murowany o iednym piątrze, dachówką kryty, maiący 6 Piwnic i Ogród fruktowy, obejmuiący 4138 łokci kwadr:, w Rynku Miasta frontem, przy dwóch ulicach położony. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela, lub w Warszawie pod Nr 489 lit: B, przy ulicy Długiej, gdzie Stróż miejscowy wskaże Osobę, maiącą o kupnie onego wiadomość.

PANNA Służąca, Niemka, zdatna do Krawieczczyzny, żądana iest do domu porządnego w Warszawie. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

Dnia 7/19 b. m. o godz: 10 z rana, odbytą zostanie w Biurze Urzędu Loterji pod Nr 1319 i 21 licytacja, na 3 letnie poczynaiąc od d. 1 Października r. b. wydzierżawienie, znajduiącego się w tymże domu na parterze LOKALU, składaiącego się z 4 Pokoi, Kuchni, Drwalni, Piwnicy, Stajni i Wozowni.

DWA SKLEPY z Mieszkaniami i innemi wygodami gospodarskiemi, w domu Nro 968 naprzeciw Gościnnego Dworu, w punkcie bardzo handlowym, są do wynaięcia od Śgo Michała r. b., na Zakład Piwa Bawarskiego, Wyszynk Wódki i Piwa, lub inny iaki Proceder.

Są MAGLE do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062.

MIODU w PLASTRACH, dostać można w Dolinie Szwajcar:.



OGRODNIK opatrzony w chlubne świadectwa, i obezn:ny ze Strzelaniem, Kawaler, życzy przyiąć podobne obowiązki u iakiego Państwa. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 701 lit: B.

KANTOR

PROŚB, KORRESPONDENCJI i TŁUMACZEŃ

przy rogu ulic Rymarskiej i Tłumackiej dotąd exystuiący,

PRZENIESIONYM ZOSTAŁ

na ulicę Leszno, wprost pałacu Działyńskich pod Nr 732, na pierwsze piątro.

Młodzieniec maiący kilka godzin wolnych, pragnie poświęcić takowe na przysposobienie zupełnie nieprzygotowanego Ucznia do klassy 3, w przeciągu roku. — Nauczyciel ięzyka rossyjskiego, upoważniony przez Władzę wychowania Publicznego, chce się podjąć dawania prywatnych Lekcji. — Potrzebna iest KOLONJA w bliskości Warszawy, maiąca najwyżej włokę gruntu, z zabudowaniami gospodarskiemi, a mianowicie, aby Dom mieszkalny był wygodny.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 16.

TEATR WIELKI. Jutro, 51szy raz *Jezioro Wieszczek.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kurczęta, Raki, Chłodnik, Kapłonki, Kaczki, Polędwica, Comber, Pieczeń barania, bulońska i cielęca, Frikando szpikowane, Potrawa z pulard, Kotlety bara:, z muszczków i cielęce z iarzynami. — Obiad: Zupa pomidorowa, Rosół, Sztuka mięsa, Pierogi, Pieczeń bulońska i cielęca, Ptysie.